



20. V. br. w godzinach popołudniowych szalał nad Rzeszowszczyzną potężny huragan, wyrządzając bardzo poważne szkody. Na zdjęciu: Silny wiatr, którego szybkość dochodziła do 15 msek. wyrwał drzewa z korzeniami. CAF - fot. Kopeć

Na Rzeszowszczyźnie

Przystąpiono do usuwania szkód wyrządzonych przez huragan

- Ekipy PZU wypłacają rolnikom odszkodowania
- Długoterminowe kredyty i pożyczki budowlane
- Pomoc PCK

Ulewny deszcz, który w godzinach wieczornych 22 bm, oraz w południe 23 bm, padł na Rzeszowszczyźnie, pogłębił jeszcze olbrzymie straty spowodowane przez huragan, zaliczając pozabawione dachów budynki. Niestety - nie można było temu w większości wypadków zapobiec.

Akcja likwidacji skutków huraganu na Rzeszowszczyźnie trwa. Liczące łącznie ok. 100 osób (w tym 110 z innych województw) ekipy PZU dotarły w dniu 23 bm. do wszystkich miejscowości, które doznały cięższych szkód. Rozpoczęło już wy-

(Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: Silna wleczura przewracała drzewa, zrywała dachy, druty telefoniczne. CAF - fot. Kopeć

Niebezpieczeństwo w Chile - trwa

Kłęska trzęsienia ziemi dotknęła obszar 110 tys. km kwadratowych Ponad 300 osób zabitych, tysiące rannych

RIO DE JANEIRO PAP. Ze względu na brak łączności trudno jest ustalić w tej chwili bilans ofiar i strat materialnych spowodowanych trzę-

sieniem ziemi w Chile. Według tymczasowej oceny kół oficjalnych, w południowej części kraju zginęło ponad 300 osób, rannych zaś jest tysiące. Straty materialne są olbrzymie, jeśli zważyć, że miasta leżące w strefie dotkniętej klęską zostały co najmniej w połowie zniszczone.

Według dalszych doniesień z Santiago de Chile, w południowych okęgach ziemia drży ciągle; ludność ogarnięta jest przerażeniem obawiając się zwłaszcza gwałtownych przypływów morza, w czasie których 10-metrowe fale wdzierały się na brzeg niszcząc wszystko po drodze i rozbijając skałki. Fałta taka zalała częściowo Puerto Ancud, stolicę wyspy Chile, gdzie nastąpiły w niedzielę wieczorem silne wstrząsy podziemne. Znajdującą się u wybrzeży łódź z 30 osobami na pokładzie pochłonęło morze. Ludność ewakuowano. W okęgach Puerto Coronel, o 20 kilometrów od Concepcion, ludność z obawy przed olbrzymią falą schroniła się w pobliskie góry. Wulkan Osorno zaczął wyrzucać ze swego wnętrza sterty ziemi i kamieni; w niedzielę zasypany został w ten

(Dokończenie na str. 2)

Krakowscy astronomowie dwukrotnie zaobserwowali lot radzieckiej stacji kosmicznej

Prowadzone od tygodnia w Krakowskim Obserwatorium Astronomicznym obserwacje radzieckiej stacji kosmicznej uwieńczyły zostały powodzeniem. O świcie w niedzielę 22 bm. dokonano dwukrotnej obserwacji sputnika Nr 4, przy czym jedna przeprowadzona z obserwatorium w Krakowie w trudnych warunkach przy niebie pokrytym częściowo chmurami. Prowadząca obserwację dr Szafraniec nie mogła więc sfotografować rakiety astrografem.

Więcej szczęścia miał natomiast docent dr Kordylewski, który znajdował się w tym czasie w Sarzynie, woj. rzeszowskie. O oznaczonej porze ponad gwiazdą Altair w gwiazdozbiórze Orła zaobserwował on przełot radzieckiej rakiety kosmicznej.

Obserwacji dokonywał w niedzielę o brzasku przy bezchmurnym niebie, w gronie amatorów astronomii, którzy zna leżli się w pobliżu - oświadczył doc. dr Kordylewski przed sławicielew PAP. Radziecka rakietka kosmiczna poruszała się po niebie z niezwykłą szybkością, szybkości nawet od samolotu odrzutowego; rakietka osiąga bowiem szybkość 8 km sek. Jasność jej nie była stała lecz zmieniała się, w czasie lotu następowały rozbiłyki, bowiem ona w pewnym sensie „koziolkowała” ustawiając się do Ziemi raz całą długością, innym razem czołową lub tylną częścią.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Co dalej po Paryżu?

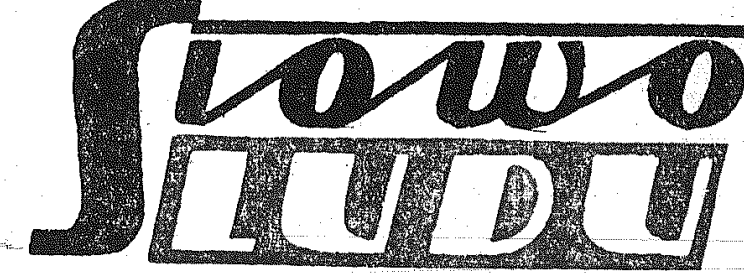
To pytanie zadają obecnie wszyscy na świecie - Co dalej? Co dalej w sytuacji światowej po niedość do skutku - wobec prowokacyjnej polityki USA - konferencji na szczycie? Jeszcze 4 dni temu krańcowi pesymiści, zwłaszcza ci na Zachodzie, którzy winę za niedość do skutku konferencji paryskiej skłaniali byli zważnie na Chruszczowa i tłumaczyli je rzekomo „zmiłną polityką” ZSRR, przewidywali, że premier Chruszczow już teraz, podczas swego pobytu w Berlinie, w drodze z Paryża do Moskwy; zavrze traktat pokojowy z NRD i unieważni prawa mocarstw zachodnich w Berlinie zachodnim, co, ich zdaniem, musiałoby doprowadzić do nieuniknionego konfliktu. Powiedzą przy tym: prawdopodobnie byli ludzie złej woli, którzy takiego obrotu sprawy sobie życzyli - ludzie spod znaku „U-2”, awanturnicy z Pentagonu i podległych mu instancji wojskowych, ludzie, którzy odprężyli się jak diabeł święconej wody. Tym premier Chruszczow odpowiedział w Berlinie: radziecka polityka odprężenia i współdziałania nie uległa zmianie. Owszem, ZSRR nie będzie wiecej czekał z traktatem pokojowym i rozwiazaniem kwestii Berlina zachodniego, ale dopóki istnieją jakiekolwiek

(Dokończenie na str. 2)

Przewodniczący Prez. WRN kontrolował stan budowy dróg w pow. jędrzejowskim

Przewodniczący Prez. WRN - Czesław Domagała wraz z przewodniczącym Komisji Komunikacji WRN - inż. Mieczysławem Karpićem zapoznali się z faktem robót drogowych, w pow. jędrzejowskim.

Jest to powiat produkujący w budownictwie dróg lokalnych. Wiosną br. wybudowano tam 15 km. lokalnych dróg bitych.



Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI, Nr 145 (3461)

KIELCE, WTOREK, 24 MAJA 1960 R.

Cena 50 gr.

Cyrus Eaton doktorem honoris causa Uniwersytetu Karola w Pradze

PRAGA PAP. W dniu 23 bm, w Pradze odbyła się uroczystość nadania Cyrusowi Eatonowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Karola w Pradze.

Na uroczystość przybył m. in. rektor i senat Uniwersytetu Karola, minister oświaty i kultury CSR F. Kaňada, prezes Czechosłowackiej Akademii Nauk Z. Nejedlý, przedstawiciele studentów i prasy.

VIII Konferencja SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA ZZM

Delegaci 45-tysięcznej rzeszy metalowców Kielecczyny obradowali w Skarżysku

Ostatnio odbyła się w Skarżysku VIII Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Związku Zawodowego Metalowców woj. kieleckiego. Wzięło w niej udział 107 delegatów, reprezentujących 45-tysięczną rzeszę metalowców. Na konferencję przybyli również sekretarz KW PZPR - tow. Stachuła, kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR - tow. Witkowski, przedstawiciel CRZZ - tow. Szymiński, przewodniczący Zarz. Gł. ZZM - tow. Kasprzowicz, posełowie na Sejm tow. low. Cichosz, Robak i inni.

Sprawozdanie z tryletniej działalności Zarządu Okręgowego ZZM złożył dotychczasowy przewodniczący Z. O. - tow. Ciszek. Stwierdził m. in.:

FSC szlankaru przedchodniego Rady Ministrów i CRZZ oraz przez Zakłady Metalowe „Waltera” w Radomiu, KZWM w Kielcach, ZWAT-9 w Radomiu i Kielcach, Armatury - szlankarów przedchodnich Zarz. Gł. ZZM i Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Ostatnio konferencje samorządów robotniczych zatwierdziły wskaźniki planów na 1960 rok. Produkcja globalna wzrosła o 16,1 proc. w stosunku do 1959 r., wydajność pracy o 14,1 proc., zatrudnienie o 1,6 proc., fundusz płac o 5,9 proc. akumulacja o 83,5 proc. Jak widać zadania są poważne i napięte. Przed instancjami związkowymi stają obecnie zadania wzmożonej aktywności

(Dokończenie na str. 2)

Walne zebranie ZBoWiD w Skarżysku

W ubiegłą niedzielę w Skarżysku odbyło się walne zebranie członków powiatowego Oddziału ZBoWiD. Na zebraniu byli przedstawiciele Zarządu Głównego tej organizacji gen. Eugeniusz Kusztel i p. Bolestaw Belczewski. W obradach wzięli również udział przewodniczący i wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego ZBoWiD w Kielcach mgr Stanisław Bak-Dzierżyński i Bolestaw Bozarski oraz sekretarz - KM

Już w niedalekiej przyszłości człowiek poleci w kosmos

MOSKWA PAP. - Prof. W. N. Czernigowski, członek korespondent Radzieckiej Akademii Nauk w audycji nadanej przez radio moskiewskie 22 bm. oświadczył, iż jest przekonany, że już „w niedalekiej przyszłości” Związek Radziecki ogłosi komunikat o wystrzeleniu w przestrzeń kosmiczną pierwszego kosmonauta. Prof. Czernigowski stwierdził, że uczeni radzieccy już w tej chwili znajdują się w posiadaniu wszelkich danych technicznych, koniecznych dla zapewnienia bezpiecznego powrotu na Ziemię kabin z kosmonautą. Dodał on, iż niedawne wystrzelenie w kosmos sztucznego satelity wyposażonego we wszystkie urządzenia niezbędne dla lotu w przestrzeni kosmicznej człowieka można uznać za rodzaj próby generalnej podróży pierwszego kosmonauty.

Bolestaw Gebert ambasadorem PRL w Turcji

Rada Państwa mianowała Bolestawa Geberta na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Turckiej.

Bolestaw Gebert urodził się w 1893 roku we wsi Tatary w woj. białostockim, w rodzinie chłopskiej. W 1912 roku wyemigrował do USA, gdzie pracował jako geodeta i metalowiec, a następnie jako dziennikarz. W 1947 roku powrócił do Polski. W 1948 roku został wybrany na stanowisko sekretarza Komisji Centralnej Związków Zawodowych. A w 1949 roku został sekretarzem Światowej Federacji Związków Zawodowych. W 1951 roku objął redakcję „Głosu Pracy”, a następnie został kierownikiem Wydziału Łączności z Zagranicą CRZZ. W 1956 roku był w składzie delegacji PRL na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu. Jest wiceprzewodniczącym Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Najdroższa książka świata

30 maja zostanie sprzedana na licytacji w Hamburgu najdroższa książka świata, egzemplarz pierwszego wydania Szekspira z 1623 roku. Jest to jedyny dobrze zachowany egzemplarz z czterdziestu, jakie przetrwały do naszych czasów. Wartość tego „białego kruska” wynosi 210.000 marek zachodnich.

W lapońskiej szkole



W 15 rocznicę KBW

Rozkazy specjalne ministra obrony narodowej i ministra spraw wewnętrznych

Z okazji 15 rocznicy powołania przez Krajową Radę Narodową Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która przypada w dniu 24 bm, minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski i minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha wydali rozkazy specjalne.

W 15 rocznicę powołania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Rada Wojskowa KBW w imieniu wszystkich żołnierzy przesłała ministrowi obrony narodowej gen. broni Marianowi Spychalskiemu serdeczne pozdrowienia, zapewniając, że w obliczu imperialistycznych kłopotów nadal nie będą szczędzić sił i siły i trudu by w każdej chwili z honorem wykonać zadania. Jakże miło jest, że minister obrony narodowej Rada Wojskowa KBW wystrzegła również pismo o analożycznej treści do ministra spraw wewnętrznych.

Montgomery przybył do Kantonu

PEKIN PAP. - W poniedziałek przybył do Kantonu brytyjski marszałek w stanie apokryficzny Montgomery. Na dworcu kantonским powitał go generał Li ta.

W 16 lat po wojnie wrócił do domu

TOKIO PAP. W niedzielę w malej wsi Furiawa w Japonii wiano uroczystości japońskiego żołnierza Bunzo Minagawa, który został 16 lat temu uznany za zabitego w wojnie. Minagawa został w ub. tygodniu odwołany w dżungli na wyspie Guam, gdzie utrzymał się przez 16 lat nie wiedząc nawet, że wojna się zakończyła. Kiedy w 1941 roku powołano go do wojska i wysłano na wyspę Guam miał 20 lat.

Jutro w „Słowie Ludu”

- „W urzędowej organizacji” - to tytuł artykułu, zawierającego uwagi na temat pracy organizacji partyjnej w instytucji (na przykładzie Prez. PRN w Kielcach).
- „Co robić na smutek i nudę, na „chandrę” i „spiczen” - radzi popularny Adolf Dymysz.
- Dla starachowiczank przez znaczący przedewszystkim recenzję gazety zakładowej „Budujemy Samochoły”.
- Poza tym rubryki „Jak i gdzie spędzić lato w Kielecczynie” oraz „Od środy do piątku”, felletony i wiele różnych informacji.

(Dokończenie na str. 2)

W dniu wczorajszym rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia sprawy „agresywnych poczynań lotnictwa amerykańskiego przeciwko ZSRR”

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, red. H. Zwirner, donosił w poniedziałek wieczorem: Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na wniosek Związku Radzieckiego w celu rozpatrzenia sprawy „agresywnych poczynań lotnictwa amerykańskiego przeciwko ZSRR, zagrożących pokoju i bezpieczeństwu”, rozpoczęło się w poniedziałek o godz. 15 czasu nowojorskiego (godz. 21.08 czasu warszawskiego) w atmosferze ogromnego zainteresowania i pewnego napięcia.

Na sałe posiedzeń przybyło wielu specjalistów delegacji państw nie wchodzących w skład Rady. Miejsca dla dziennikarzy, spośród których wielu wróciło tylko co z Paryża, były szczelnie wypełnione. Wydział prasowy sekretariatu ONZ pracował na posiedzenie specjalnie prze-

parę w formie metalowych znaczków. Przebieg całego posiedzenia transmitowały stacje telewizyjne i rozgłoszenie radiowe.

Członkowie delegacji USA oraz dziennikarze amerykańscy okazali wyraźne zdenerwowanie. Fakt, że sprawa amerykańskich lotów sprowadzających będzie rozpatrywana na forum międzynarodowym i po prostu odbędzie się głosnym echem na całym świecie, nie budzi wśród nich entuzjazmu. Obawiają się oni, że publiczna debata nie przyczyni się do podreperowania nadwątłego prestiżu USA i raz jeszcze skoncentruje uwagę na głównych przyczynach nieodbycia się konferencji na szczycie. Nie dają im spokoju, że Stany Zjednoczone pragnęły dyskusję jak najbardziej ograniczyć i zwrócić uwagę na inne tory. W tym kierunku wywierana jest presja na niektóre mniejsze państwa, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej, reprezentowane w Radzie. Krainie te, jak twierdzi się w kalendarzach ONZ, zamierzają zgłosić rezolucję, która pomija sprawę incydentu i niebezpieczeństwa jakim dla po-

koju światowego jest kontynuowanie tego rodzaju lotów, ma wyrażać jedynie ubolewanie z powodu niepowodzenia konferencji na najwyższym szczeblu i wywodzi cztery wielkie mocarstwa do oceny wszelkich wysiłków w celu „przywróce-

nia warunków i atmosfery, jakie istniały przed tym spotkaniem”. Rezolucja ta sama przez się godna pochwały, nie ma jednak nic wspólnego ze sprawą znajdującą się na porządku dziennym.

Delegacje Cehonu i Tunezji przegnały rezolucję tę uzupelniając ustępem zakazującym wszelkich przelotów przez powietrze nad terytorium innych państw bez zgody tych ostatnich. Nawiązując w sprawie ostatecznego brzmienia tej rezolucji nie zostały jeszcze zakończone.

Wszystkie te „wysiłki” zmierzają do zamazania istoty problemu, który zasadza się w fakcie, iż akcja amerykańska jest sprzeczna z prawem międzynarodowym i jako taka powinna być wyraźnie potępiona. Tyko takie jasne postawienie sprawy mogłoby oczyścić atmosferę międzynarodową i umożliwić podjęcie kroków w kierunku szybkiego wznowienia owocnej współpracy międzynarodowej. Wprawdzie przedstawiciele mniejszych państw reprezentowani w Radzie zdają sobie z tego doskonale sprawę, jednakże presja, a często zależność od USA uniemożliwia im zajęcie wyraźnego stanowiska.

Na posiedzeniu poniedziałkowym przemawiał jedynie minister spraw zagranicznych Gromyko oraz stały przedstawiciel USA w ONZ, Cabot Lodge.

Fulbright domaga się dochodzenia w sprawie incydentu z samolotem „U-2”

NOWY JORK PAP. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych William Fulbright w oświadczeniu złożonym w Kongresie stwierdził, że Kongres USA powinien przystąpić do dochodzenia w sprawie incydentu z samolotem „U-2”. Dodał on, że dochodzenie to powinno być przeprowadzone przez komitet, któremu on przewodniczy.

Po powrocie z 10-dniowej podróży na Bliski Wschód Fulbright oświadczył dziennikarzom, że „dla dobra kraju należy zrozumieć co się wydarzyło”. Zdaniem Fulbrighta, w pełni jest, czy w warunkach, jakie zaistniały, konferencja na szczycie mogła być ułożona, lecz można było mieć nadzieję na postęp, jeśliby nie było incydentu z samolotem „U-2” lub gdyby sprawa ta została potraktowana w inny sposób. Fulbright powiedział, iż sądzi, że zachodni sojusznicy USA „ciągną jeszcze obwiniania Stany Zjednoczone za kłopotliwy wybór czasu na loty wywiadowcze i za obronę tych lotów, która spowodowała zamieszanie”. Fulbright pragnął jednak osłodzić swą oświadczenie słowami o „poparciu sojusz-

ników dla Stanów Zjednoczonych”, jakie rzekomo wysyłała Kłopotliwa sytuacja Eisenhowera.

Fulbright stwierdził, że sprawa incydentu z samolotem „U-2” podda „pełnemu dochodzeniu”, które — jak sądzi — powinno rozpocząć się w wstępie. Posiedzenie komisji, w budzącej incydent z „U-2” powinny być jawne, „po nim zaś do sprawy będzie przedmiotem publicznego zainteresowania”. Jednakże uodal on, że znaczna część posiedzeń komisji odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, „wskutek delikatnego charakteru operacji amerykańskiego wywiadu”.

Uczczono pamięć poległych żołnierzy KBW

W ramach obchodu 15-lecia powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego odbyła się wczoraj kolacja w Warszawie, w pow. radomskim uroczystość oddania hołdu pamięci dowódcy jednostki KBW w Rzeszowie płk Alfreda Wnukowskiego, poległego w walkach z bandą „Igiły”.

W uroczystości wzięli udział kompania honorowa z pozytywnym szandarownym i delegacja korpusu oficerskiego kierowanej przez płk. KBW, przedstawiciele władz powiatowych stronnictwa politycznych i organizacji społecznych z Radomia — powiat radomskiego oraz licznie przybyła ludność z okolicznych wsi. Okolicznościowe przemówienie wygłosił do zbranych przewodniczący Prezydium PRN tow. Jerzy Adamczyk przekazując delegacji KBW w Kielcach urnę z ziemią z miejsca, gdzie w obronie władzy ludowej złożyli życie oficerowie i żołnierze KBW.

W imieniu kieleckiej jednostki przemawiał Jerzy Suwarki.

U stóp pomnikowego żołnierza złożyli kwiaty i listy w imieniu pułkownika Wnukowskiego w Skaryszewie i z okolicznych miejscowości polscy mieszkańcy wiołom.

Kłeska żywiołowa

(Dokończenie ze str. 1)

sposób schron, gdzie znajdowało się 9 osób.

Najbardziej ucierpiała miejscowość Concepcion i okolice. Concepcion jest oddalony od świątyni, ponieważ drogi, mosty, linie kolejowe i łączność telefoniczna są całkowicie zniszczone. Niebezpieczeństwo trwa nadal. W nocy z niedzieli na poniedziałek dalszy się tam odczuwać nowe silne wstrząsy podziemne.

Terenem klęski żywiołowej stał się obszar ponad 110 tysięcy kilometrów kwadratowych od Saniego de Chile, aż do wyspy Chiloe.

Rząd chilijski prowadził energiczną akcję niesienia pomocy. Panamerykańska organizacja pomocy w Waszyngtonie wysłała do Chile partię najpotrzebniejszych lekarstw.

Wzdłuż wybrzeża kalifornijskiego zarządono stan pogotowia w obawie przed wysoką falą, jaka powstała na Pacyfiku w związku z trzęsieniem ziemi w Chile.

Po blisko 30-letniej służbie na morzu ORP »Burza« przekształcony zostanie w okręt-muzeum

Decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej ORP „Burza” przekształcony zostanie w okręt-muzeum.

Niszczyciel „Burza” zbudowany w stoczni Chantiers Naval Francaise w Blainville i zwodowany 16 kwietnia 1929 roku, po przybyciu do Gdyni wchodził od r. 1932 w skład marynarki wojennej RP. W sytuacji, spowodowanej polityką sanacyjnego rządu, ówczesna marynarka wojenna nie była w stanie spełnić zadania obrony ojczyzny wybrzeża. Toteż „Burza” wraz z „Gromem” i „Błyskawicą” tuż przed wybuchem wojny musiała odplynąć do Anglii.

W toku wojny ORP „Burza” przebiegła 89.750 mil morskich. Brała udział w licznych operacjach morskich przeciwko niemieckim okrętom, lotnictwu i artylerii nadbrzeżnej, szeroko rozslawiając polską banderę i bohaterstwo polskich marynarzy. W uznaniu zasług bojowych niszczyciel „Burza” odznaczony został krzyżem „Wirtuti Militarii”.

Po zakończeniu działań wojennych ORP „Burza” mimo jego wielkich zasług bojowych został rozbrojony przez Anglików i przeznaczony na złom. Władza ludowa odbudowując Polską Marynarkę Wojenną rewidowała jednak okręt i — po gruntownej przebudowie, modernizacji i przebrojeniu — przywróciła mu godność okrętu bojowego. Przez szereg lat niszczyciel „Burza” służył jako okręt szkoleniowy — kuźnia następnych obrońców polskich wybrzeży.

Obecnie, po blisko 30-letniej służbie na morzu, wsklany w bojach z hitlerowskimi Niemcami, ORP „Burza” służyć będzie nadal społeczeństwu polskiemu, stanowiąc symbol ofiarności polskich marynarzy w walce z faszystyzmem, w budowie nowej floty strzegącej naszego 500-kilometrowego wybrzeża i niezlom-

ność obrońców morskich granic ludowej ojczyzny.

Miejsce postoju okrętu-muzeum będzie Gdynia.

W sprawozdaniu spora miejscowości poświęcono zagadnieniom zdrowia robotników, organizacji odpoczynku po pracy, warunkom bytowym, bhp i innym.

W czasie dyskusji, która się następnie rozwinęła, zabrał także głos sekretarz KW — tow. Stachura, który m. in. powiedział: Pracę Zarz. Okręg. powina ce charak. przed-wszystkiem koncentrować na problematyce. Trzeba wychwytywać wszelkie problemy i nad ich rozwiązaniem koncentrować wszelkie wysiłki. Interesowaniem się wszystkim, wychwytywaniem wszystkiego — tak jak dotychczas — nie jest właściwą metodą pracy. Wiele spraw, którym zwrócić uwagę do tej pory Zarz. Okręg. można było zaliczyć do pozostałości do końca na sekcjach zakładowych.

Wzrostem zapędzeniami dla nowego Zarz. Okręg. — zwołaniem now. Stachury — winny być także problemy jak rozwijanie różnych form współzawodniczenia pracy, sprawy wprowadzania nowych norm technicznych w przemyśle metalowym oszczędności surowców, rozbudowa zakładowych placówek służby zdrowia, organizowanie masowego wypoczynku po pracy.

Na konferencji dokonano wyboru 32 nowych członków plen. Zarz. Okręg. i 18 delegatów na Krajowy Zjazd Metalowców Przemysłowców Zarz. Okręg. Wybrano ponownie tow. Ciszka. Sekretarzem został Zdzisław Michalec.

Co dalej po Paryżu?

(Dokończenie ze str. 1)

szanse rozwiązania tego problemu wspólnie z mocarstwami zachodnimi, nie będzie tego robił sam.

Wszystkim tym, którzy głosili skrajny pesymizm, oparty o rzekome zmiany polityki przez ZSRR, premier Chrzciszczow powiedział wiele jeszcze innych rzeczy: że ZSRR jest za wznowieniem obrad komitetu rozbrajającego 10 państw w Genewie, i za wznowieniem obrad konferencji radziecko-amerykańsko-angielskiej w sprawie zaprzestania prób nuklearnych, i że „nie zrobimy próżno, co zaoszczędzi sytuację międzynarodową”. Już nie mówiąc o tym, że premier ZSRR konsekwentnie podkreśla potrzebę zwołania nowej konferencji na szczycie za 6-8 miesięcy.

Ci, którzy głosili skrajny pesymizm, bądź dlatego, że rzeczywiście byli nastroszeni pesymistycznie, bądź też dlatego, że sądzili, iż dobrze jest go głosić, by przy jego pomocy łatwiej rozstrząsać na Zachodzie, a szczególnie w USA, psychozę zbrojenia — po berlińskim przedwzięciu, dają już z konieczności zmieniając ton.

Niemniej jednak pytanie: co dalej? w dalszym ciągu nasuwa się z całą kategorią. Jeden element odpowiedzi na to pytanie jest absolutnie znany i o nim już mówiliśmy: obóz socjalistyczny nie zmienia swą polityki. Dążność do pokojowego współistnienia nie była u nas chwilową taktiką, nie miała w sobie nic komunistycznego. Przed Paryżem i po Paryżu istniała i istnieje w świecie państwa socjalistyczne i państwa kapitalistyczne: muszą one współistnieć w warunkach pokoju. Wymagają tego interesy ludzkości, wymagają tego interesy socjalizmu i nie ma też innego wyspa światu kapitalistycznym mimo że w pewnych momentach biorą w nim górę elementy zasępienia i awanturnicze nad trzewnymi i realistycznymi.

Ale tu dochodzimy właśnie do drugiego elementu, do drugiej strony, od której odpowiedź na pytanie „co dalej?” w niemałym stopniu zależy stopni. Można by tu, wydawałoby się, powiedzieć: wszystko teraz zależy od USA, od tego, czy tam zwycięży rządzący czy awanturnicze. Nie wydaje się, by to była odpowiedź pełna. Świat kapitalistyczny — to nie tylko USA. Zwroty uwagę przede wszystkim na fakty następujące: W Brytanii i Francji, w takim stopniu w jakim przed 16 maja gotowe były pójść na odpręczenie, są na to gotowe w dalszym ciągu. Stopień ich solidarności z USA, jako najpotężniejszym państwem kapitalistycznym, z którym łączą się więzy zależności czy współzależności, jest na pewno bardzo duży, ale brak w nim solidarności z amerykańskimi awanturnikami.

Oprócz Anglii i Francji istnieją wiele mniejszych państw, związanych z Zachodem i z USA — państw NATO-wskich, CENTO-wskich, SEATO-wskich i innych, związanych z USA najbardziej bezpośrednio. Z nich wszystkich tylko takie, jak Południowa Korea, wyrażają swoje zadowolenie z polityki USA. Nikt więcej.

A w samych USA? Pod tym względem sytuacja dziś jest niewątpliwie bardziej skomplikowana, niż była np. pół roku temu. Nasz obóz nigdy, również bezpośrednio po zaproszeniu Chrzciszczowa do USA, również bezpośrednio po Camp David, nie miał złudzeń co do tego, że w USA istnieją poważne i potężne siły, pracujące przeciw pokojowemu współistnieniu: koła wojskowe, monopole, które widzą możliwość prosperowania tylko w warunkach zimnej wojny. W pewnym momencie mogło się wydawać, że na czele sił rozumiejących konieczność pokojowego współistnienia stoi człowiek — i urząd — dysponujący najwyższą władzą w państwie: prezydent USA. Teraz jednak już wiadomo z całą dokładnością, że w ostatnich miesiącach o polityce USA zdecydowały siły zimnowojenne. Rzecz w tym, jak rozwinie się dalsza sytuacja w USA.

Walka między siłami, wypowiadającymi się za odprężeniem, a siłami zimnowojennymi nie przestała się tam toczyć ani przez chwilę i trwa obecnie z całą ostrością. I choć byłoby b'edem uważać, że walczące strony identyfikują się z walczącymi w kampanii wyborczej partiami — demokratyczną i republikańską, choć byłoby błędem utożsamiać np. mającą obecnie większe szanse na zwycięstwo partię demokratyczną z siłami dążącymi do współistnienia, faktem jest, że partia ta doświadczyła już dziś walczą pod znakiem krytyki tego, co na razie delikatnie nazywa „błędami” administracji republikańskiej. Wiemy dobrze, że burzliwe partie gdy dochodzą do władzy, skłonne są nieraz zapominać o swoich hasłach wyborczych. Ale nie zawsze jest to łatwe. Partia demokratyczna wysuwa obecnie hasła, stanowiące odbicie postulatów opinii publicznej, wyrażające wstrząs, jaki w niej nastąpił po kompromitującej aferze z „U-2” i po kompromitacji całej polityki USA. Nic nie wskazuje na to, by ten nacisk opinii publicznej miał w przyszłości się zmniejszyć. Raczej na odwrót.

Co dalej? — Postępuje nadal wzrost siły naszego obozu — głównego, czynnika wálki o pokojowe współistnienie. Będzie postępowal naprzód wzrost sił społecznych i politycznych w świecie, domagających się pokojowego współistnienia. Można mieć nadzieję, że koniec końców „U-2” i „Paryż 1960” nie będą w procesie narastania sił walczących o współistnienie — i prowadzących do niego — więcej niż zrywkami. Dla nas, będących jego świadkami, jest to zrywkami niewątpliwie przykre. Nie jednak nie wskazuje na to, by to on właśnie odegrał na dłuższą metę większą rolę. Współistnienie będzie sobie torować drogę.

A. PERŁOWSKI

SPORT

TURNIEJ FLORECIŚTÓW W BUKARZESZCIE

BUKARZESZT PAP. W niedzielę w pełnych godzinach nocnych zakończył się w Bukarzeszcie indywidualny turniej w florecie mężczyzn, który był ostatnią konkurencją międzynarodowego spotkania szermierzy Polski i Rumunii. Turniej zakończył się zwycięstwem Moresanu (Rumunia), który odniósł 7 zwycięstw, drugie miejsce zajął Kunze (Polska) 5 zwycięstw, a trzecie Franke (Polska) 4 zwycięstwa.

PRZED KOLARSKIMI INDYWIDUALNYMI MISTRZOSTWAMI POLSKI

Za kilka tygodni odbędą się w Rzeszowie indywidualne kolarskie mistrzostwa Polski. Weźmie w nich udział prawdopodobnie ok. 180 czołowych kolarzy z całego kraju, z członkami kadry narodowej oraz uczestnikami tegorocznego Wyścigu Pokoju na czele. Tytułu mistrzostwa bronieć będzie Janusz Paradowski z Warszawy.

Rzeszowski Okręgowy Związek Kolarski opracował już szczegóły organizacyjno-techniczne mistrzostw oraz ustalił trasę wyścigu. Przebiegać ona będzie ze stadionu KS „Walter” na start czoły w Zaczerniu, następnie do Kolbuszowej, stamtąd z powrotem do Rzeszowa, dalej do Łańcuta i z powrotem oraz 10 okrążeń na obwodzie zamkniętym po ulicach Rzeszowa. Metą znajdzie się w tym czasie na stadionie Waltera. Wybrano już komitet organizacyjny mistrzostw, którego przewodniczącym został sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — St. Boguń.

MEMORIAL JANUSZA KUSOCZYŃSKIEGO

W przyszłym miesiącu warszawska publiczność będzie miała okazję oglądać świętą imprezę lekkoatletyczną. W dniach 11-12 czerwca na Stadionie 10-lecia odbędą się tradycyjne zawody o Memorial Janusza Kusocińskiego. Do stolicy Polski przyjadzie ok. 80 lekkoatletów, reprezentujących 14 państw. Obok poszczególnych konkurencji zapowiadają się znakomite. PZLA otrzymał już potwierdzenie startu wielu zawodników, którzy zaliczają się do czołowych światowców. Na Stadionie Zdobyciela warszawskie Związki sportowe kandydatów do medalu olimpijskich.

TRANSMISJA RADIOWA MECZU SANTOS - KADRA

Polskie Radio przeprowadzi w środę 25 bm. bezpośrednią transmisję z międzynarodowego meczu piłkarskiego FC Santos — Kadra. Początek transmisji o godz. 10.30 w programie I.

Trzęsienie ziemi w Chile zanotowała dokładnie stacja sejsmologiczna Planetarium Śląskiego w Chorzowie

Przystąpiono do usuwania szkód

(Dokończenie ze str. 1)

płatę odszkodowań — przy czym w mniejszościach, które doznały ciężkich strat — wypłaty dokonywane są na miejscu. W najbardziej zniszczonej wsi Niechobrz 23 bm. rolnicy otrzymali ponad 1 mln zł odszkodowań, w Jarosławiu — ok. 250 tysięcy zł i w Przeworsku ok. 100 tys. zł. 24 bm. rozpoczęła się wypłata odszkodowań w ciężko dotkniętej nie tylko huraganem lecz i gradem wsi Mokrzec, pow. Dębica.

23 bm. wyruszyli również w teren likwidatorzy PZU celem oszacowania szkód wyrządzonych przez gradobicie.

Dyrekcja PZU w Rzeszowie zapewnia, że odszkodowania za wszystkie ciężkie straty zostaną wypłacone do 28 bm., zaś za wszystkie pozostałe — do 29 bm. Bank Rolny w Rzeszowie wszczął starania o uzyskanie ok. 15 mln zł na kredyty długoterminowe budowlane dla poszkodowanych huraganem. Przewiduje się, że udzielenie pożyczek nastąpi już w tym tygodniu.

Rozpoczęto sprzedaż materiałów budowlanych we wsi Niechobrz. Przywieziono tam samo chodami znaczna ilość dachówek, cementu, farbecy itp. Rolnicy, którzy otrzymali odszkodowania — przystąpili do zakupu potrzebnych materiałów.

Szeroka akcja pomocy poszkodowanym rozwijał PCK. M. in. na pomoc żywnościową przelazono 100 tys. zł, pół tony żywności oraz pewne ilości lekarstw, przeliczając i odzież wyślano 23 bm. samochodem do ciężko dotkniętej kłeską wsi Mokrzec, zaś w Niechobrz i Łańcut, pow. Rzeszów, działają wojskowe kuchnie polowe, do których prowiantu dostarcza PCK. PCK udzielił także mieszkańcom tych wsi pomocy lekarskiej i sanitarnej.

Usuwa się również szkody wyrządzone przez huragan w telekomunikacji.

Zebrańie ZBoWiD

(Dokończenie ze str. 1)

PZPR w Skaryszewku tow. tow. Stanisław Zych i Ignacy Wnuk. Zebrani wywiali sprawozdanie Zarządu Powiatowego i Komisji Weryfikacyjnej oraz wzięli żywy udział w dyskusji. Przemawiał także gen. Kuszo, przejmując do członków ZBoWiD, aby jak podczas okupacji nie zadowolili swej krwi dla odzyskania wolności, obecnie nie żalowali swego trudu i pracy dla umacniania ludowej Polski.

Na zakończenie uwalniono rezolucję potępiającą agresywny atak wywiadu samolotów amerykańskich nad terytorium Związku Radzieckiego.

Ważne zebranie dookończyło do Zarządu Powiatowego 8 członków, zasłużonych działaczy, którzy przyczyniają się do rozwoju do dalszego rozwoju działalności ZBoWiD w Skaryszewku.

Wojownicze wypowiedzi amerykańskich generałów

WASZYNGTON PAP. W ostatnich dniach można się wypowiedzi wyższych dowódców amerykańskich, którzy wywołują do wzmożenia zbrojeń i szerzą pogłoski wojny.

Zastępca szefa sztabu amerykańskich sił lotniczych general Curtis Lemay przemawiając w sobotę w Waszyngtonie, oświadczył z okazji demonstracyjnej parady w Waszyngtonie, zorganizowanej w związku z „dniami armii”, że Stany Zjednoczone powinny przystąpić do jak najszybszego rozwijania nowych i najbardziej nowoczesnych rodzajów broni oraz wykorzystywać szturme satelity Ziemi do celów strategicznych.

Minister amerykańskich sił lotniczych Brucek domagał się przezroczenia najdotkliwiej, że wzmożenie zbrojeń amerykańskich do rozwoju „wielkiej liczącej nowocześniejszą broń”. Powiedział on, że Kongres musi przyznać konieczne fundusze na ten cel.

W innym przemówieniu Brucek powiedział, że amerykańska strategia wojskowa obliczona jest na obronę nie tylko granic USA, ale terytorium „od bieguna do bieguna i całego świata”.

Minister lotnictwa Sharp w przemówieniu wygłoszonym w Manili powiedział, że lotnictwo amerykańskie znajduje się w stałej gotowości bojowej.

Szef lotnictwa amerykańskiego White domagał się przezroczenia dodatkowo 300 milionów dolarów na przyspieszenie prac nad nową wojenną rakietą. Rakiet wojsk amerykańskich typu „Atlas” oraz 305 milionów dolarów na prace związane z budową bombowców typu B-70. W tej nowożytnych powstaje wojna atomowa komisja budżetowa Kongresu przesyłała do biura rozwoju lotnictwa nuklearnego.

W celu spotęgowania tej polityki przewodniczący grupy senackiej psychozą amerykańskich sił zbrojnych gen. Twining ogłosił, że „nasze siły zbrojne są w każdej chwili gotowe do walki”.

BOLESŁAW DZIATOSZ

U nas: brak w Łodzi: nadmiar

Jest kilka takich ośrodków jak Łódź, gdzie rok w rok wychodzi z wielu (w Łodzi z 15) wyższych uczelni wielu ludzi z uniwersyteckim wykształceniem, wśród nich wielu lekarzy. Taka fabryka kadr lekarskich — wydawałoby się — niepostrzeżenie, ale stale, korespondentnie działa. O skutki tego działania: tzw. „wielka Łódź” ma ponad 20 lekarzy na 10.000 mieszkańców przy przeciętnej w kraju średniej 8,1 przy średniej w Kielecczyźnie... 4,1. Podobno nie jesteśmy daleko od średniego zadowalającego wskaźnika — 10 lekarzy na 10.000 ludzi; to dobrze, to bardzo dobrze, ale źle, że w Łodzi przekroczono już wskaźnik zadowalający, a nawet i dobry, a w Kielecczyźnie mamy wskaźnik najniższy w kraju.

Łódź z trudem pętyka lekarzy. I dochodzi do tego, że przeciętny zarobek lekarza w Łodzi wynosi 2.500 złotych (ze wszystkim, również z prywatną praktyką), 968 lekarzy mieszka w jednoosobowym locum, stad nader liczne podania lekarzy o przydział mieszkań i — to brzmi jak przeżyczenie — ale jak brzmi tak i jest — 52 lekarzy dentyków jest w ogóle bez pracy.

Naprawdę, słowo honoru: 52 nigdzie nie pracuje, ani w lecznictwie społecznym, ani prywatnie. Zupełnie, proszę państwa, jak w niektórych miejscowościach na Zachodzie, gdzie podnosi się krzyk z powodu nadmiaru inteligencji. Nam to nie grozi, nam grozi co innego — zmanowienie tych pieniędzy, wysiłku, nauki, które państwo dało na wykształcenie lekarzy; bo tej zaliczki, czy inwestycji w człowieka, wielu lekarzy w Łodzi nie — spłaca. A spłaca ją można tylko poprzez wykonywanie zawodu. Oczywiście, w tym przypadku nie w Łodzi.

Na przykład — w Kielecczyźnie, gdzie wskaźnik jest diametralnie inny. W Warszawie jeszcze inny wskaźnik — 33(0), tylko ja bym na pomoc Warszawie nie stawiał, a tylko na pomoc Łodzi. Bo w Warszawie ze względu na to, że jest Ministerstwo Zdrowia, potrzebny ośrodek centralnego polskiego szpitalnictwa i inne możliwości — lekarze pracują. Chociaż podobno są tacy, którzy nie pracują (kilkuś) w swoim zawodzie. Są tacy, którzy zajmują się produkcją lodów, inni prowadzą różne sklepiki, reszta „przy zonach” względnie meżach na stanowiskach, powiedzielibym — centralnych. I dyplom jest zdobytą mieszanką. W Łodzi inna sytuacja, nie ma Ministerstwa i centralnych instytucji, jest ogromna ilość młodych lekarzy, tych którzy nie pójdą robić lodów; wielu z nich marzy o szpitalnej praktyce, by być naprawdę „mocnym” lekarzem, tylko że do tej szpitalnej praktyki droga często zamknięta. A więc — jeśli porównać dwa województwa do naczyń połączonych z płynem o różnych poziomach, które powinny się wyrównać, to Łódź z Kielecczyzną.

Tym bardziej że Kielec czynna z wielu względów jest nieszczęsna atrakcyjna dla łódzkich lekarzy. Oto dlatego: Łódź nie potrzebuje ani jednego (z wyjątkiem niezwykle specjalistów), a Kielecczyzna potrzebuje prawie że od zaraz 1000 lekarzy. Mówi się, że pięćdziesiątka mocno doinwestuje Kielecczyznę; powiedzmy, że również w rozbudowa zaniedbanego lecznictwa Kielecczyzna wywala się na czło dolnośląskie, Szpitale — w

Kielcach, Radomiu, Busku, Ostrowcu. To nowe inwestycje. Rozbudowa szpitali w Opatowie i Opatowie. Rozbudowa sanatoriów w Solcu i Busku. To wszystko nie tylko mury i łożka, ale i zapotrzebowanie na lekarzy.

Dalej. Mamy najniższy obecnie w kraju stan łożek szpitalnych na 10 tysięcy mieszkańców. Zdobywamy w tej pięćdziesiątce 50 procent posiadanych obecnie łożek szpitalnych. To znaczy — największy wzrost i największy „popyt” na lekarzy. Ale mimo to Kielecczyzna będzie miała jeszcze o 20 łożek mniejszy wskaźnik niż w tym czasie przeciętny w kraju. Czyli że Kielecczyzna pozostanie w dalszym ciągu otwartym rynkiem pracy dla lekarzy. Mówię „takim językiem”, bo wszelkie sygnały na niebie i w statystykach dużych miast, a szczególnie tych z uczelniami medycznymi, wskazują, że lada dzień zacznie się naturalny, lub podparty jakimś rozsądnym administracyjnym pokierowaniem, rozładunek miast przepełnionych kadrą lekarską, tych ze wskaźnikiem 20 i więcej.

Dalej. W województwie łódzkim nie znajdziesz felczora w ośrodkach zdrowia na lekarstwo. A właściwie i poza ośrodkami; zdrowia są też tam felczery tak liczni, jak... markie ani w współczesnej armii, a w Kielecczyźnie jest ich w służbie zdrowia ponad 316.

To znaczy — felczery będą odchodzić, będą przychodzić lekarze.

A teraz w sprawach realnych, zasadniczych i ciężkich jak złotówka; ale ma co prawda takiego mądrego (czy odważnego), który by powiedział, że zarabiają lekarze w Kielecczyźnie, nawet w niektórych dechą przegrodzonych od świata wiochach. Jedno jest pewne, zarabiają sporo. A to ma też chyba dla młodego lekarza z Łodzi duże znaczenie — obok możliwości zdobycia solidnej wiedzy i praktyki medycznej. Blizsze szczegóły u nas na miejscu. No, bo między innymi — dlaczego największa ilość samochodów wśród lekarzy w kraju — brała się właśnie u nas w Kielecczyźnie? Zresztą nie tylko samochody. Jest ogromna ilość dowodów, że od dyrektora szpitala do lekarza w ośrodku zdrowia na wsi — uprawia się prywatną praktykę w szerzej rozmiarach niż w całym kraju.

Trudnym problemem w tej migracji będą — mieszkańcy. Ale prawda jest, że jest w tej chwili wiele mieszkań dla lekarzy, a lekarzy do tych mieszkań nie ma — 4 — prawdą jest, że zarówno Wydział Zdrowia jak i WRN denerwowały się i powiedziały: „Zrobi się do czerwca tego roku rejonizację, to znaczy stan zapotrzebowania lekarzy w województwie, i zaraz potem będzie budować się na pierw mieszkania dla lekarzy, a potem reszta”. Mówię co chcę, ale ja znam kilka przykładów, kiedy wojewódzka władza się denerwowała (dotyczy to również miejscowej władzy — w Kielcach) i coś przeprowadziła. Przeprowadziła ona 4 to.

O co więc chodzi? Trzeba zbliżyć te dwa ośrodki, jako że dwa naczyń z nierównymi poziomami cieczy. Trzeba rozpocząć rozmowy między Wydziałami Zdrowia Łodzi (nadu) i Kielecczyzny (straszne bra ki). Po pierwsze w tym celu, by sprawdzić, czy ma praktyczne znaczenie zapewnienie dr Indulskiego z Łodzi, że po takim obojętnym porozumieniu dwu Wydziałów Zdrowia, po przedstawieniu różnych ofert i małym „utargu”,

mogłoby przyjść kilkudziesięciu lekarzy z Łodzi na Kielecczyznę i trzeba rozpocząć rozmowę — może nawet poczynając od „rozmowy na szczycie, w Wydziałach”, na ten mławdowiec mniej więcej temat: główna przyczyna, która powstrzymuje lekarza z Warszawy czy Łodzi od wyjazdu do Włoszczowskiej czy Opatowskiej, to z pewnością kulturalne. Cóż więc zrobić? Czy czekać aż ono się zmieni (lipa — nie się nie zmienia bez udziału ludzi, a w dziedzinie kultury bez udziału ludzi — powiedzmy — kulturalnych), czy przybywać i zmieniać? A co będzie za dwa trzy lata, kiedy znów Łódź, Kraków, czy in-

nemu Białemustokowi, gdzie są Akademii Medycznej, kiedy znów tym dużym i nasyconym lekarzami ośrodkom przybędą nowi lekarze? Będzie ścisk, może „kulturalny ścisk”, bo w dużym mieście, ale kulturalny ścisk, czy nawet produkowanie lodów mają dyplom lekarza medycyny w kieszeni, to proszę was kłepska perspektywa. Mówią — lekarz jest po to, żeby leczył. Pewnie. Ale czas, by lekarze zaczęli i myśleć o przyszłości, o pewnych koniecznościach społecznych i o swoich zarobkach. To wszystko jest ważne. O tym można zacząć rozmawiać, poczynając od dwóch Wydziałów Zdrowia.

ZAGRANICZNE KIELCZAN WOJAZE

Kolejnym naszym rozmówcą, do którego zwróciłyśmy się z prośbą o udzielenie wywiadu, jest kierownik Wojewódzkiego Biura Paszportów kpt. STANISŁAW NOWAK.

PYTANIE: Ile paszportów i wkładek paszportowych wydalicie mieszkańcom Ziemi Kieleckiej w roku ubiegłym i jakie w rezultacie tego odwiedziła oni kraje?

ODPOWIEDZ: Do krajów obywateli socjalistycznych wyjechało w roku ubiegłym 338 osób, z tego do Związku Radzieckiego — 228, Czechosłowacji — 75, NRD — 31, Węgry — 7, Rumuni — 1 i do Bułgarii 4 osoby. Do europejskich krajów kapitalistycznych, (np. Anglia, Francja, Włochy, Austria, Belgia, Szwecja, Szwajcaria, Holandia, NRF, Dania i Luksemburg) wyjechało w odwiedzinach do swych rodzin 218 osób. Do zamorskich krajów kapitalistycznych wyjechało 32 osoby, przy czym do USA — 20, Kanady — 11 i 1 do Rodezji. Jak widać Polacy porzuceni są na

prawdę po całym świecie. Poza tym 135 osób wyjechało na paszporty zbiorowe z wyjeżdżającymi do NRD, Czechosłowacji i Bułgarii. W I kwartale br. na pobyt czasowy do różnych krajów świata wyjechało już 138 osób, oraz 56 osób z wycieczką do NRD.

PYTANIE: Wielu czytelników naszej gazety zapytuje w swych listach do nas jakich formalności należy dopełnić starając się o wyjazd za granicę. Czy obywateli kapitan byłby tak uprzejmy i udzielił na pytanie to odpowiedzi?

ODPOWIEDZ: Okazuje się, że nie tylko do naszego Biura napływają tego rodzaju pytania. Wobec znacznej ich ilości warto przypomnieć jeszcze raz, że podania o wydanie paszportu, wkładki paszportowej do dowodu osobistego składa się w Wo-

jewódzkiej Komendzie MO — Biuro Paszportów — Kielce, ul. Śniadeckich 14. Podania składać należy osobliście, okazując dowód tożsamości i dokument stwierdzający stanunek do służby wojskowej.

W celu otrzymania wkładki paszportowej przy staraniu się o wyjazd czasowy do Albanskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Chłaskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu, i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — należy przedłożyć:

• podanie wraz z kwestionariuszem paszportowym w trzech egzemplarzach (kwestionariusze wydaje Biuro Paszportowe KW MO), dwie fotografie o wymiarach 4,5x6 cm (jeśli wyjazd następuje z dziećmi poniżej lat 13 dwie fotografie z dziećmi — wymiar fotografii — 3,5x4,5 — oraz pisenko, notarialnie poświadczony oświadczenie pozostającego w kraju drugiego z rodziców, o zgodzie na wyjazd dzieci), zaświadczenie z miejsca pracy stwierdzające, że zawodnik ubiegający się o paszport. Osoby nie zatrudnione w urzędach lub jednostkach gospodarki społecznej przedkładają oświadczenie wskazujące ich źródło utrzymania, zaproszenie, które powinno zawierać imię i nazwisko, datę urodzenia i adres osoby zapraszającej, imię i nazwisko osoby zaproszonej, zobowiązanie zabezpieczenia jej kosztów pobytu za granicą poświadczone przez Polaki Urząd Konsularny albo miejscowego notariusza lub przez miejscową władzę. Przy wyjazdach do ZSRR zaproszenie musi być potwierdzone wyłączeniem przez Woj. Komendę Milicji ZSRR.

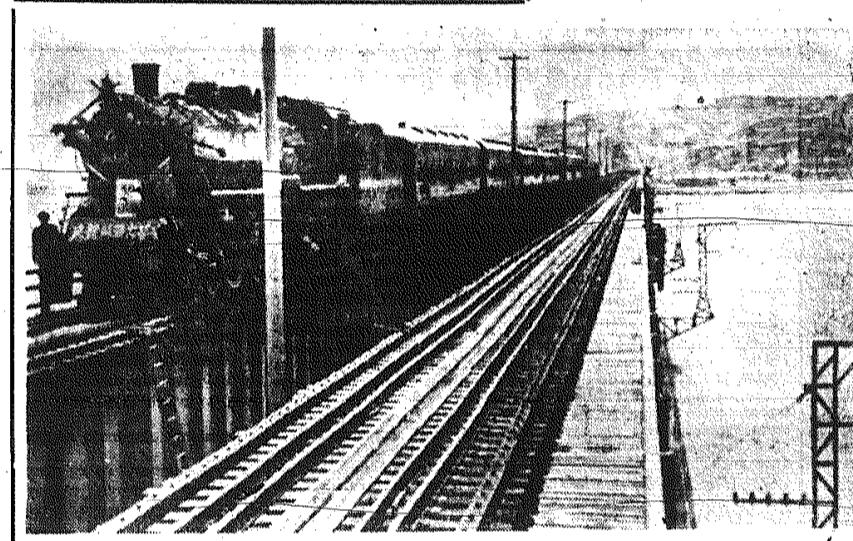
Osoby, które zamierzają wyjechać na pobyt czasowy do swych rodzin mieszkających w krajach kapitalistycznych, winny złożyć ponadto pozwolenie NBP na zakup biletu za zloty polskie lub zaświadczenie upoważnione go biura podróży. Ze opłata za przejazd opłacona została w zagranicznych środkach płatniczych oraz zwolnienie wojskowego komendanta rejonowego jeśli ubiegający się o paszport jest poborowym, albo zwolnienie właściwego organu wojskowego, jeśli ubiegający się pełni czynną służbę wojskową. W wypadku, gdy osoba starająca się o wyjazd pragnie pojechać za granicę własnym samochodem, motocyklem lub skuterem, musi przedłożyć odpowiednio zaświadczenie PZMo i zwolnienie NBP. W wyjazdach zagranicznych waluty niezbędnej na zakup benzyny za granicą.

PYTANIE: Kto i na jakich zasadach może organizować zbiorowe wycieczki zagranicę?

ODPOWIEDZ: Wycieczki zagraniczne na paszporty zbiorowe organizować mogą urzędy i instytucje państwowe, przedsiębiorstwa gospodarki społecznej, związki zawodowe oraz organizacje polityczne i społeczne. Do wniosku o wydanie paszportu zbiorowego należy załączyć listę uczestników grupy, pismo jednolite nadzórnej stwierdzające oświadczenie wyjazdu, przyzecie udzielenia wzy przez właściwe obce przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny, zwolnienie NBP na zakup zagranicznych środków płatniczych niezbędnych na pokrycie kosztów utrzymania uczestników wycieczki za granicą, a w przypadku w miary bezwzględnej zaproszenia właściwej instytucji lub organizacji zapewniającej pełne pokrycie kosztów pobytu za granicą. Poza tym obowiązują te same zasady co przy wyjazdach indywidualnych z tym, że jeśli wyjazd ma nastąpić autobusem PKS — konieczne jest zaświadczenie tego przedsiębiorstwa o wynajmie autobusu.

Rozmawiał: (Kaz.)

Najdłuższy most kolejowy w Chinach



Przed kilku dniami rozpoczął się normalny ruch kolejowy na dwutorowym, długości 3 km moście kolejowym na rzece Huang Ho (Żółta rzeka). Akceptacja

mostu przyniesie poprawę komunikacji między północnymi i południowymi prowincjami Chin i ma doniosłe znaczenie dla rozwoju przemysłu i rolnictwa kraju. Budowa mostu rozpoczęła się w maju 1958 r. Natychmiast po zakończeniu budowy słynnego mostu wuhńskiego na rzece Jangtsekiang i zakończona została na pół roku przed terminem. Fot. — GAF

Tylko dla młodzieży

(IV)

WYTNII. ZACHOWAII

W DZISIEJSZYM odcinku podajemy możliwość dalszego kształcenia absolwentów szkół przyrządniczych, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych oraz młodzieży, która ma ukończoną 9 klasę liceum ogólnokształcącego i nie uczęszcza dalej do tego liceum.

ABSOLWENTOM SZKÓŁ PRZYRZĄDNICZYCH I ROLNICZEGO ZALECAMY:

- Zasadniczą Szkołę Zawodową kształcąca mechaników rolniczych. Jej adres — Jędrzejów, ul. 14 Syczeń 78. Internet na miejscu.
- Zasadniczą Szkołę Zawodową również kształcąca mechanika rolnicza w Staszowie, ul. Krakowska 26.

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH:

Technika zawodowa przygotowuje kadry średniego szczebla technicznego (mistrzów) dla przemysłu, rzemiosła, mechanizacji itd. Nauka w tych technikumach dla młodzieży nie pracującej trwa 3 lata. A o adresy:

- KIELCE:**
 - przy ul. Międzyzdrojowej 1 — Technikum Budowlane prowadzące budownictwo ogólne. Internet.
 - ul. Szkolna 25 — Technikum Mechaniczne uczące technologii obróbki skrawaniem. Przy szkole istnieje internat.
 - ul. Śniadeckich 30 — Technikum Przemysłu Odzieżowego o specjalności krawiectwa damskiego.
- RADOM:**
 - ul. Kościuski 7 — Technikum Mechaniczne kształcąca również specjalistów z dziedzin: techniki obróbki skrawaniem. Internet.
 - ul. 1 Maja 66 a — Technikum Budowlane prowadzące specjalność budownictwa ogólnego. Internet.
 - ul. Zeromskiego 35 — Technikum Przemysłu Odzieżowego — krawiectwo damskie.

Wybierając ZAWOD

CI, KTÓRZY UKOŃCZYLI 9 KLAS LIC. OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

wybierać mogą wśród wielu specjalnie dla nich zorganizowanych szkół zawodowych. I tak:

Technika budowlana — absolwenci tych szkół otrzymują świadectwo ukończenia oraz tytuł technika budowlanego. Są to zasadniczo 3-letnie technikum, lecz przed wstąpieniem do nich obowiązują tzw. klasa wstępna, w której uczniowie zdobywają podstawowe wiadomości z przedmiotów zawodowych. Technika takie istnieją w Kielcach przy ul. Międzyzdrojowej i Technikum Budowlane o kierunku budownictwa ogólnego oraz także samo technikum w Radomiu przy ul. 1 Maja 66a. Przy obu szkołach istnieje internat.

Średnie szkoły medyczne — przygotowują kadry średniego personelu medycznego w zakresie pielęgniarstwa ogólnego, pomocy pielęgniarstwa (asystentki pielęgniarstwa), pielęgniarstwa neuropedagogicznego, opieki nad małymi dziećmi itd. Średnie szkoły medyczne dzielą się na:

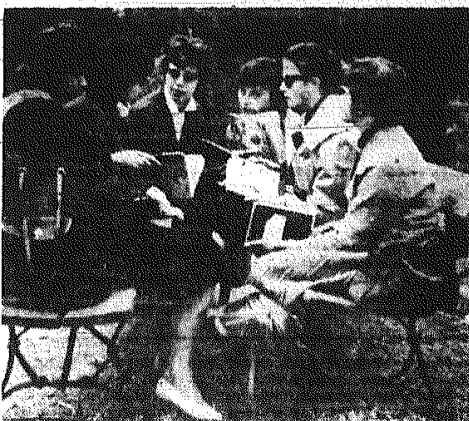
- licea pielęgniarstwa przygotowujące pielęgniarzy do pracy w szpitalach, klinikach, ambulatoriach, klubach, poradniach i sanatoriach. Nauka trwa w nich 4 lata. Kandydatki nie mogą przekroczyć 35 roku życia.
- szkoły asystentek pielęgniarstwa (odpowiadające za sadniczymi szkołami zawodowymi) przygotowujące kwalifikowaną pomoc pielęgniarstwa. Nauka w nich trwa 1 rok. Przyjmuje się kandydatki w wieku od 19 do 35 lat. Absolwentki tych szkół mogą zdobyć dyplom kwalifikowanej pielęgniarstwa w wieczor-

ustny z jez. polskiego oraz ustny z biologii. Nauka trwa 1 rok.

WIEKSZOŚĆ średnich szkół medycznych dla absolwentów 9 klasy ogólnokształcącego posiada internaty. Uczniowie wykazujący dobre postępy w nauce mogą ubiegać się o stypendia. Podania składane należy bezpośrednio do dyrekcji szkół wraz z życiorysem, świadectwem ukończenia 9 klas, świadectwem zrownia i przedświadczenie kładek piersiowych, zaświadczeniem o stanie majątkowym rodziców i dwoma fotografiami. Egzaminu odbędą się w dniach od 25 do 30 czerwca. Szczegółowych informacji zasięgnąć można bezpośrednio w szkołach bądź też w wydziałach zdrowia.

W województwie kieleckim posiadamy jak dotąd 2 tego typu licea pielęgniarstwa: w Kielcach przy ul. Niekłej 7/9 i w Radomiu przy ul. Kościuski 5.

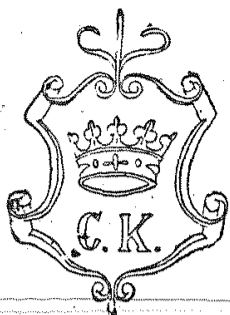
Matury...



Kolektywna nauka przed ustnymi egzaminami powinna dać dobre rezultaty... CAF — fot. Radziszewski

W Juracie i nad jeziorem Wigry — ośrodki campingowe handlowców

Jak poinformowano nas w Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Handlowców w Kielcach w bieżącym roku znacząca ilość pracowników zatrudnionych w handlu będzie mogła spędzić urlopy wypoczynkowe w ośrodkach campingowych zorganizowanych przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Handlowców — Juracie i nad jeziorem Wigry. Ośrodki te zostały wybudowane ze składek członków Związku. W każdym turnusie może tam wypocząć ponad 150 rodzin. Pierwszy turnus rozpoczyna się 28 maja. Okręg kielecki otrzymał 11 skierowań,



WTOREK, 24 MAJA 1960 R.



KIELCE

IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO - "Każdy z nas" wg. Iłusena i Brechta, godz. 19.15

KINA "MOSKWA" - "Ostatnie akordy" (panofamiczny), koloryowy prod. USA, dozwolony od lat 18, godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

"BAJKA" - "Spotkania w mroku" - prod. polskiej, od lat 16, godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

"WARSZAWA" - godz. 11.30 "Jas i Małgosia", godz. 13.30 "Ułtaz", prod. radz., od lat 12, godz. 15.30, 17.45 i 20.00 "Ostatnia miłość" - franc. od lat 15.

"ROBOTNIK" - "W kręgu podejrzeń", prod. radz., od lat 12.

"SALETA" - godz. 15.00 "Złota bariera", godz. 16.30 "Awantura o Basie", prod. pol. doz. od lat 7.

"PRZYJAZN" - godz. 15 "Obiektywem po świecie", godz. 17.15 "Zbrodnia przy ul. Dantego", prod. radz., od lat 14.

"SKALKA" - godz. 18 i 20.15 "Niepotrzebni", prod. franc. od lat 18.

"SKALNIK" - (Wislowska) "Siostry" II s. - radz. godz. 19.00.

KINO "LETNIE" - "W okopach Stalingradu" - prod. radz. od lat 12, godz. 20.45.

MUZEUW ŚWIĘTOKRZYŃSKIS WYSTAWY: Wisiłca w świetle badań archeologicznych. "Czynne ludowe rzemiosło artystyczne oraz siła zbrojowa."

WDK - W holi na 1 piętrze wystawa pt. "Kasobraz-Polski w oczach czeskiego malarza Lajksa".

WDK - Odczyt - Studium Świętokrzyskie - "Adolf Dygasiński - pieśń Podnia".

FOTOPLASTIKON ul. Sienkiewicza 45 - Księżka i republiki Monaco, San Marino, Andora, Liechtenstein.

FOTOPLASTIKON - Plac Partyzanów 5 - Paletno.

APTEKI: Apletska Nr 107 - ul. Sienkiewicza 15 - Cytarz nocny.

TELEFONY: 07 - Pogotowie Ratunkowe 08 - Szpital Pożarna 09 - Pogotowie Ratunkowe 28-97 - Pogotowie Gazowe 36-40 - Pogotowie ślepi ulicznej wzd. kan.

POSTOJE TAKSÓWEK: przy dworcu PKP - 44-33 na Placu Obr. Stalingradu 30-61 przy ul. Świerzeńskiego (naprzeciw Parku) 30-70 Postój taksówek bagażowych na Placu Partyzanów 44-31



PROGRAM I 7.00 Dziennik. 7.10 Skrzynka PKC. 7.15 Muzyka. 7.45 "Błogosława szafeta". 8.00 Wiadomości. 8.06 Prześlad. 8.35 D.C. muzyki. 8.45 Muzyka. 9.00 Aktualności. 9.00 Audycja dla klasy V. "Ułtazka Nawoja". 9.40 Dla przyszłości audycja pt. "Staszek, Sczepan i Muszka". 10.00 Koncert Okręgowy PR. 10.30 Koncert muzyki popularnej. 11.10 "Gadki rzeszwickie". 11.40 Diabłak, gospodyni i parobek". 11.50 Koncert zyczeń. 12.01 "Srebrzyny na Eskupiznie". 12.20 Muzyka dla wszystkich. 13.00 Audycja dla klasy V, VI i VII. "Klaudiusz Debussy - poeta i malarz dźwięków". 13.30 Dla młodzieży szkolnej gawęda pt. "Współczesny alchemik". 14.00 Wiadomości. 14.05 Wioskie pieśni miłosne. 14.20 Koncert Mandolinistów. 15.05 Gra Orkiestra. 15.05 Komentaryzacja. 15.30 "Na różnych instrumentach". 15.50 "Tysiąc szkół na Tygryście". 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra Zespół J. Wasiłka. 16.35 "O Janie Hempłiu" - audycja S. Szwalbe. 16.45 "Olsztyńskie środowisko kulturalne". 17.15 Ra-

PROGRAM II 7.00 Radio-reklama. 7.15 "Błogosława szafeta". 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przeglad prasy. 9.00 Muzyka operetkowa. 9.30 Utwory K. M. Webera i L. Beethovena. 10.30 "Tawer na pod Łajką". 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego. 11.20 Walce P. Linkego. 11.45 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 13.00 Wiadomości. 13.10 "Wspomnienia emigrantów". 13.30 Dla dzieci "Gawędy" opow. B. Kiplinga i "Kielgi Dłunajki". 16.00 P. Czajkowski: Ballet "Jezioro łabędzie". 17.00 Radio-reklama. 17.15 Gra "Boston Promenade Orchestra". 17.35 "Na warszawskiej fał". 18.00 Najlepszy utwór symfoniczny na tegoroczną "Trybunie Kompozytorów w Paryżu". 18.25 "O problemach młodzieży". 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy pt. "Przyjaźnie i wrogowie". 19.15 "Parasolki" - audycja. 19.45 "Zielony Karnewal". 20.30 O nieznanym mazurkach Chopina - mówi A. Hedley. 20.50 "O czym pisze prasa literacka". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.45 J. Hawn: "Świat na kielczku". 22.00-24.00 Ostatnia Wład.

PROGRAM LOKALNY 17.00 Kielcki Dziennik Radiowy. 17.10 "Kapelka Jana Rafalskiego" - audycja siowno-muzyczna w oprac. P. Gana i K. Kussala. 17.40 "Bez kurtuazji" - komentarz B. Henia. 17.50 Muzyka.

FACHOWCY OD PRANIA I NOWE MASZYNY USPRAWNIAJĄ PRACĘ SPOŁDZIELNI

Czas zrewidować ceny usług w pralniach prywatnych

N lemal 10 lat temu musieliśmy się obywać w Kielcach bez pralni. Im dłużej ona istnieje, tym większe mamy wymagania. A o jakości usług do Spółdzielni Pralniczo-Fabrycznej można mieć często pretensje. Wprawdzie w tym roku podobno nie było jeszcze reklamacji na piśmie, ale na własnej garderobie przekonaliśmy się, że w spółdzielczej pralni nie wszystko dobrze "wychodzi". Najczęściej jeśli już mowa o mankamentach, odzież nie jest do pierania, nie z pewnością poza niedbalstwem nie usprawniły pracownicy pralni, że np. popielinowy płaszcz wydaje się kilkoty z zaprasowanymi brudem na rękawach, kołnierzu i innych częściach okrycia zabrudzonych najmocniej. Przeszowij spółdzielni za daliśmy więc pytanie: czy można tego uniknąć?

— Aby dobrze prać na mokro, trzeba na tym się znać. W marcu i kwietniu br. nie mieliśmy fachowców od nowego prania. W tym okresie z pewnością najbardziej miało największe pole do popisu. Od miesiąca dopiero sprawuje nadzór technik technologicznej przygotowania niem do tego rodzaju pracy.

Może teraz nie boga zdarzać się takie historie, że dwukolorowe wykręca pierze się w wodzie i wyjmując z balii dwukolorowe bohomy, że przyjmując się od klienta odzież ze sztywnego włókna, wszadła do maszyny porażeni na sucho i wyjmując strzępy. To prawda, że maszyna nie może sprządać półroczną pierze 15 kg tkaniny w jednym cyklu. Ale z tego co dowiedzieliśmy się od przemo, wnioskujemy, że technologia prania nie jest naliczycie przestrzegana. Najbardziej przekładają tw. trudności obiektywne — brak w dostatecznej ilości środka piorącego, "Tri", w I kwartale br. zamówiono w zakładach chemicznych w Oświęcimiu 5 tys. kg tego środka, dostarczono go zaledwie 1700 kg, w II kwartale br. potrzeby spółdzielni wynosiły 3500 kg, "Tri" otrzymaliśmy 1000 kg. "Było innej rady, jak starać się o "względy" w zakładach za pośrednictwem WZSP.

Jest nadzieja, że pranie na sucho będzie coraz lepsze. Od I maja maszyny obsługujące specjalista od chemicznego prania, od 40 już lat pracujący w tym zawodzie. W IV kwartale br. nadejdzie z Czechosłowacji nowoczesna maszyna do chemicznego prania. Stara, nie zaspokajająca potrzeb lokomobile (maszyna do wytworzenia pary), zastąpi nowa. W tych warunkach można będzie wykonywać pranie ekspresowe w ciągu kilku dni, a nie jak dotychczas w ciągu kilkunastu dni. Już zresztą teraz

spółdzielnia gwarantuje wykonanie ekspresu w ciągu 3 dni. Przy tej okazji trudno pominąć problem pralni prywatnych. Chodzi mianowicie o cenę za usługi. Oto przykłady — w spółdzielni urwanie popielinowego prochowca kosztuje 35 zł, w pralni prywatnej na ul. Świerzeńskiego — 70 zł. Za upranie marynarki spółdzielnia żąda 25 zł, pralnia prywatna 50 zł. Nie mówimy tutaj, że w Kielcach prywatne pralnie mają co robić, chociażby z tego względu, iż spółdzielnia pralnicza jest jeszcze mało wydajna. Ale czy uzasadniona jest aż taka różnica cen za usługi? Nie wiemy, na jakiej podstawie właściciele prywatnej pralni każą sobie tyle płacić. W Wydziale Przemysłu Prez. MRN poinformowa nas, że cen nie ustalono. To samo powiadomiono nam w WCK.

Należałoby w takim razie zrobić w tej dziedzinie przeliczenia. Chwała Nr 165 Rady Ministrów z dnia 31 maja 58 r., wyraźnie stwierdza w § 3 — "o ile w danej miejscowości poza przedsiębiorstwami i innymi jednostkami organizacyjnymi podległymi radom narodowym świadczą usługi objęte § 1 (m. in. usługi pralnicze — dop. red.) jednostki gospodarcze państwowe, spółdzielcze albo osobno prywatne, przydział rad narodowych ustalają opłaty i stawki taryfowe również za

świadczenia tych jednostek gospodarczych i osób prywatnych". Prez. MRN do tej pory nie pomyślało o uregulowaniu tych spraw. Być może, że warunki prywatnych pralni narzuca wyższe opłaty od stawek spółdzielczych, ale nie może być takich rozbieżności, jak obecnie. Inny przepis paragraf wspomnianej uchwały zaznacza, że opłaty i stawki powinny być tak ustalone, aby zapewnić przedsiębiorstwom rentowność.



Dużo zainteresowane publiczność wzbudziło stoisko kielceńskich plastyków.

Z niedzielnego kiermaszu książki...



W ubiegłą niedzielę — o czym donosiliśmy już — na Placu Obrońców Stalingradu w Kielcach odbył się wielki kiermasz książkowy. Dużo zainteresowane publiczność wzbudziło stoisko kielceńskich plastyków.

Pomnik ku czci ofiar faszyzmu

Omgład na konferencji wojewódzkiej przez Zarząd Odsztatu ZBoWiD w Kielcach powołano komitet organizacyjny celem na leżytego przygotowania uroczystości odsłonięcia pomnika. Przewodniczącym komitetu został ob. Stanisław Sada, zast. — Teofil Mruk. W składzie komitetu: ob. Szybański, Bonafio w składzie 12-osobowego komitetu w składzie: sekretarz KM PZPR Tomaszewski, Biernacki, przewod. Prof. MRY Krzemiński, Luboński, przewod. MK FJN Stanisław Żelazki, komendant KM MO Stefan Piel i inni. Pomnik ten, jako wyraz kultury i polityczny zostanie odsłonięty 10 czerwca w lesie na Stadionie, gdzie hitlerowcy w latach 1940-44 masowo rozstrzelali kielceńskich mieszkańców naszego województwa.



W szkole Nr 11, przy ul. Jasnej, mojej córce składano nowy skafander. Sam fakt nie wzbudził we mnie zdziwienia, gdyż kradzież w szkołach są namnienne. Zastanowił mnie natomiast stosunek kierowniczki szkoły do tej sprawy. Na moją interwencję odpowiedziano mi: "co ja na to poradzę".

Ja się z tym nie zgadzam, bo przecież ktoś musi być odpowiedzialny za rzeczy pozostawione w szatni. Mnie już nie chodzi o to, aby Redakcja pomogła mi odnaleźć ten skafander, gdyż najprawdopodobniej byłoby to niemożliwe. Chodzi mi tylko o to, żeby w jakiś sposób zwrócić uwagę społeczeństwa na fakt kradzieży w szkołach, które dokonuje młodzież a raczej dzieci. Nie można przecież tolerować kradzieży, nie można zalać się bezradnością, jeśli chodzi o wykrycie młodocianego złodzieja. Bezkarność i obłąkłość wychowawców wobec takich faktów rozchwała młodzieżowców, grających po szatni szkolnej, którzy zabierają co im się podoba. Kiedy w tej sprawie zwróciliśmy do dzielnicyowego funkcjonariusza MO, również otrzymaliśmy odpowiedź, że "nie na to nie możemy poradzić". Kto więc ma znaleźć i ukarać winowajców?

Przykra to jest sprawa: w szkołach, gdzie kształtuje się charakter — zdarzają się częste kradzieże. Ale najsmyśliszszym jest to, że niektórzy kierownicy szkół i wychowawcy przechodzą nad tym do porządku dziennego. Skiwlanie tych bełkotliwych spraw przez nauczycieli wzmocnieniem ramion jest o najmniej niepedagogiczne.

... że do kiosku fabrycznego w Zakładach Przemysłowych "Jędrzej" bradowi znajdujący się przy ul. Cieskiej dostarcza wodę szkodliwa butelkach z nalepką "ornajka". Nieporozumienie polega na tym, że zamiast sprzedawać szkodliwą szkodliwą — wodę szkodliwą — po nad głowę, żeby nie szła na latulę...

... że komitet uliczny 303 w całym mieście wyciąga i chwytają na ul. Moniuszki do ul. Wesołej. W pracy tej wyróżnił się pracownik Miejskiej Strazy Pożarnej.

Podoba nam się...

... że do kiosku fabrycznego w Zakładach Przemysłowych "Jędrzej" bradowi znajdujący się przy ul. Cieskiej dostarcza wodę szkodliwa butelkach z nalepką "ornajka". Nieporozumienie polega na tym, że zamiast sprzedawać szkodliwą szkodliwą — wodę szkodliwą — po nad głowę, żeby nie szła na latulę...

Nie podoba nam się...

... że do kiosku fabrycznego w Zakładach Przemysłowych "Jędrzej" bradowi znajdujący się przy ul. Cieskiej dostarcza wodę szkodliwa butelkach z nalepką "ornajka". Nieporozumienie polega na tym, że zamiast sprzedawać szkodliwą szkodliwą — wodę szkodliwą — po nad głowę, żeby nie szła na latulę...

»RADOSTOWA« ciagle obiecuje

— W "Słowie Ludu" z dnia 19 maja br. znalazłem natęgnię informację, że mleczarnia "Radostowa" dostarczyła kwaskowate mleko w butelkach. Butelkowanego wystarczało zaledwie dla kilku klientów. Prawdopodobnie tak było w całym mieście. I cóż na swoje usprawiedliwienie ma mleczarnia "Radostowa"? Czy znowu optymistycz nie informacja dla naszych czytelników? To my jesteśmy zmuszeni bardzo sceptycznie traktować obietnicę spółdzielni. Nie będziemy ludźmi czytelników nadzieją, że mleko dostaną w sklepach w odpowiednim stanie. Wolimy to stwierdzić w czasie przeszłym. (m)

Liść do Redakcji

Kiedy otrzymamy wanny?

Lokatorzy bloku B przy ul. Mielczarskiego 59 a od 20 stycznia br. oczekują na wanny. Przed wprowadzeniem się zapłacili oni z góry za wszystkie urządzenia techniczne i sanitarne mieszkań. Mimo kilkakrotnej interwencji w DBOR-ze, ZBM-le i MZBM-le wariant nie ma. Odysyła nas od Anasza do Kaifa sza, wszyscy po kole się wykręcają. Ta droga więc szukamy winnego.

Podpisz śledniu lokatorów.

Z KRONIKI MILICYJNEJ

Dwaj "okupiciele" — Mirosław Nowacki, syn Jana, zamieszkały przy ul. Czechowskiego Nr 32, motor samochodowy MPK i Aleksander Krzeminski, syn Stefana (ul. Sienkiewicza 78), pracownicy Zakładu Kamienia Budowlanego w Kielcach — wzięli się do kurnika Staszka Sosniaka (Wapieniowska 21). Kradzież nie udała się. Zdenewowani niepowodzeniem wamywacze pobili ob. Sosniaka. Nowacki i Krzeminski byli już karani sądownie, obecnie znajdują się w aresztach.

Franciszek Romański, Kielce Wojewódzka Nr 23, w stanie zamoczenia alkoholowego, stawiał czynny opór interwencyjnemu w awanturze funkcjonariuszom MO. Za czyn ten odpowiadał przed sądem.

Zatrzymanii zostali nieletni chłopcy, Maciej Kuczyński, Kielce, Staszewska Nr 24 i Zdzisław Miałowski, Kielce, Świerzeńska 21, którzy usiłovali włamać się do kiosku spożywczo (Sienkiewicza 74). Przekazano ich do Domu Dziecka.

Wycigi kolarskie dla dzieci

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, który jest obchodzony 1 czerwca, Zarząd Woj. Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej, Ognisko Terenowe TKKF i Woj. Komisja Zw. Zaw., w zorem lat ubiegłych organizują 29 maja, o godz. 11, na Placu Obrońców Stalingradu, wycigi kolarski dla dzieci urodzonych w latach 1946-1954. Zwycięzcy otrzymają nagrody.

Przypominamy, że zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji ZW TKKF, Kielce, ul. Sienkiewicza 68, I p., tylko do 27 maja.



"Dom Książki" wystawił wiele nowości powieściowych oraz książek z dziedziny naukowo-technicznej. Fot. TESZ

Bądźmy Kolumbami

Oczywiście wszystko co napisalem leży w rękach pana Boja i Zarządu Głównego PTT-K. Nie jest absolutnie moim zamiarem kandydowanie PTT-K, to co za chwilę napiszę, każde dziecko które było na Su. Kono tu bardzo dużo, w ogóle problemu już pierwszy krok w kierunku spopularyzowania Gór Świętokrzyskich.

Taka jednak jest niestety kolej losu, że jak się powie "a" trzeba go wlaździć i "b". Może się posł Kumor na mnie oburzy, ale bardzo bym go jednak namawiał na budowę tego letniego pawilonu. Miałoby to namawianie go na rzecz niemało skutecznego, bo na uruchomienie kawiarni-gospody na Su. Krzyżu.

Zdaję sobie sprawę z tego, że to co piszę, będzie w pewnych kołach bardzo niepopularne, ale zdaję sobie również sprawę z tego, że ci wszyscy, którzy piszą w Górze i nie wzięli się do budowy pawilonu będą po mojej stronie. W zeszłym roku starano się temu zaradzić przez uruchomienie kiosku spożywczo. Niestety bardzo polowicznie to było załatwienie. Dymiąc kuchenia uprzedzić dodawała klasztorowi jakiegosi cyganckiego smaczku, ale też surowego piękna odbierała skądś polonitę Pamiłtam jak-dziś, to dyr. WZM Redlich-Michalski obywatel sala rycerskiej na parterze powiększonego budynku zaimięnt na turystyczny jodłogodny. Wzięto go niemal za heretyka strącającego nęcze, narodowe świętości. I oczywiście wszystko pozostało po starciu...

Tymczasem dziwni pływ, mamy wiosnę, za kilka dni będziemy mieli lato — trzeba będzie jakoś urządzić sobie odpoczynki, jakoś zorganizować wczasy sobie. Oczywiście — można jeździć do Zakopanego, to nieladnie tak znowu bardzo daleko, nie... kogo na to stać? No, skoro nie stać Czytników na śkiel sezonu wzdłużenie tej sprawy, obywateli musi być stać na wyjazdy do Karpacza, Wistyl czy

Kudowy. Częstolowo na własny koszt a częstolowo na koszt państwa (FWP). Czy jednak nie dążyć się jakoś przetrwać tej zabawy?

Przytoczyliśmy się do wyprawy na Sułki. Broń Boże dzie, A na tym Sułkiu woda straszna, Judy na prywatna kawiarenka ratuje honor tej górną przedliczną miejscowości, najlepiej jak może. Właściciele planują koforowa markizy i parasole, włączają na czas transmisji z Wyciągi Pokoju telewizyjny, są uprzejmi i nie każą na kawę czekać podziwni, ale... to jest wstyd! Na tej kawiarence kończą się wszystkie atrakcje Sułki. Każda chłuba przynęta, że jest tego stanowczo za mało.

Dlatego radziłbym wszystkim, żeby się zamienili na Kolumbami, żeby szukali nowych, zapomnianych i urzęcych, załkówek naszej ziemi, żeby korzystać z każdego dachu nad głowę, żeby nie szła na latulę...

Osoby zainteresowane, ubiegające się o przyjęcie wanny posiadają następujące kwalifikacje zawodowe: wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawne oraz 2 lata praktyki w zakresie rachunkowości lub średnie wykształcenie i 4 lata praktyki w zakresie rachunkowości. Warunki pracy do omówienia i uzgodnienia na miejscu.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWNICTWA TERENOWEGO W KIELCACH, ul. Rewolucji Październikowej 30/32 poszukuje od zaraz PRACOWNIKA do Działu Finansowo - Księgowego na stanowisko STARSZEGO REWIDENTA. Osoby zainteresowane, ubiegające się o przyjęcie wanny posiadają następujące kwalifikacje zawodowe: wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawne oraz 2 lata praktyki w zakresie rachunkowości lub średnie wykształcenie i 4 lata praktyki w zakresie rachunkowości. Warunki pracy do omówienia i uzgodnienia na miejscu.

FREZBEROW, KOWALI, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I REMONTOWYCH oraz LAKIERNIKÓW z praktyką — zatrudnionych od zaraz FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH w Lublinie. Warunki pracy i płacy oraz zakwaterowania w hotelu przy ul. Szkolnej i Kadr F-ki, ul. Melgiewicza 79.